

Debata na temat zwołania konferencji rozbrojeniowej

W Komitecie Politycznym Zgromadzenia Ogólnego trwa debata w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

W imieniu delegacji polskiej w debacie zabrał głos ambasador Henryk Jaroszek. Oświadczył on, że Polska udziela pełnego, aktywnego poparcia radzieckiej inicjatywie w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Uważamy — oświadczył przedstawiciel Polski — że obecnie istnieje niezbędne przesłanki dla otwarcia nowego rozdziału w rokowaniach rozbrojeniowych. Zdaniem rządu PRL — stwierdził ambasador Jaroszek — uczestnictwo w konferencji winno być otwarte dla wszystkich państw. Konferencja powinna przedyskutować wszystkie aspekty rozbrojenia, zarówno jeśli chodzi o broń nuklearną, jak i konwencjonalną — w skali globalnej i regionalnej.

Biorąc pod uwagę konieczność odpowiedniego przygotowania konferencji, rząd PRL uważa, że możliwy przewidywać jej zwołanie w ciągu najbliższych trzech lat.

Tymczasem Stany Zjednoczone, podobnie jak Chiny, przeciwstawiają się radzieckiej propozycji w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Zrodziłyby się natomiast na rozmowach w sprawie rozbrojenia między 5 mocarstwami nuklearnymi. Poinformował o tym prasie przedstawiciel USA w genewskim Komitecie rozbrojeniowym Joseph Martin. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIĄTEK
27
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 256 (8916)
Cena 50 gr

Rząd DRW o projekcie porozumienia z USA

Droga do przywrócenia pokoju w Wietnamie

Trudności w Sajgonie • Waszyngton gra na zwłokę

W czwartek rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu opublikował oświadczenie na temat rozmów między DRW i USA w sprawie problemu wietnamskiego. Jak stwierdza agencja VNA, oświadczenie podkreśla m. in., że 8 października Demokratyczna Republika Wietnamu przedłożyła projekt „porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju w Wietnamie”. Projekt ten został uzgodniony przez obie strony, a prezydent USA zaakceptował ów dokument 20 października.

W trakcie dalszych rozmów omawiana była kolejność kroków, zmierzających do zakończenia wojny. Dyskutowano także nad ustaleniem daty podpisania osiągniętego porozumienia. Strony zgodziły się, że 23 października USA zaprzestają bombardowań i zniosą blokadę portów DRW, 24 października zostanie parafowane porozumienie między Stanami Zjednoczonymi a DRW w Hanoi, a 31 października po rozumienie to zostanie podpisane w Paryżu.

Tekst wspólnego komunikatu polsko-szwedzkiego za mieszczamy na str. 2.

Jednakże — jak czytamy w oświadczeniu rządu DRW — w ostatnim momencie USA zamunikiowały o „trudnościach w Sajgonie”. Zdaniem rządu DRW, świadczy to o niepoważnym stosunku USA do rozmów. Rząd DRW uważa, że to ostatnie oświadczenie rządu USA nie powinno mieć wpływu na końcowy sukces rozmów i w dalszym ciągu utrzymuje, że porozumienie powinno być podpisane 31 października.

W czwartek w Paryżu odbyło się 164 posiedzenie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu. Przebieg obrad nie jest dotychczas znany. Wiać domo jedynie, że pierwszy zabrali głos przedstawiciele reżimu sąjgońskiego, który odrzucił propozycję sił wyzwolających w sprawie utworzenia w Wietnamie Południowym trójdzielowego rządu zgody narodowej.

Szef delegacji DRW na czterostronną konferencję, Xuan Thuu w czasie posiedzenia zażądał, aby administracja Nixona natychmiast zastosowała się do porozumienia uzgodnionego między Demokratyczną Republiką Wietnamu i Stanami Zjednoczonymi. Podobnie, minister spraw zagranicznych TRR RWP, pani Nguyen Thi Binh domagała się od rządu amerykańskiego, aby w celu położenia kresu wojnie wietnamskiej podpisał w dniu 31 października br. porozumienie uzgodnione z rządem DRW.

Przedstawiciel delegacji TRR

RWP na konferencję paryską Ly Van Sau oskarżył marionetkowego prezydenta Thieu o sabotowanie wszelkimi środkami możliwości pokojowego uregulowania konfliktu wietnamskiego. Ly Van Sau stwierdził na konferencji prasowej, że Thieu sprzeciwia się również przerwaniu bombardowań DRW i Wietnamu Południowemu oraz sabotuje postęp rokowań na konferencji paryskiej.

Według słów rzecznika delegacji TRR RWP, Thieu zmobilizował swój aparat represji, aby „rozprawić się z tymi wszystkimi, którzy popierają słuszną propozycję uregulowania konfliktu wietnamskiego, a w szczególności projekt utworzenia rządu trójdzielowego w Wietnamie Południowym”.

W czwartek minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann przyjął przedstawiciela generalnego DRW w Paryżu, Vo Van Sunga. Po zakończeniu rozmowy, która trwała pół godziny, Vo Van Sung oświadczył dziennikarzom, że przekazał szefowi dyplomacji francuskiej oświadczenie rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu na temat

Dokończenie na str. 2

Premier S. Todorow z wizytą w Polsce

Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybywa dziś z oficjalną wizytą do Polski przewodniczący Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Stanko Todorow.

Wizyta szefa rządu bratniej socjalistycznej Bułgarii oraz spotkania i rozmowy, jakie odbędą się w czasie 2-dniowego pobytu Stanko Todorowa w

Warszawie będą więc kolejnym akcentem żywo rozwijających się kontaktów obu krajów. Bogate w tradycję, są one oparte — podobnie jak między wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej — na mocnych zasadach ideowych i ustrojowych. W ciągu ostatnich lat stosunki między obu państwami oraz obu marksistowsko-leninowskimi partiami — PZPR i BPK — uległy ożywieniu i dalszemu umocnieniu. Sprawie tej służyły rozmowy i spotkania przywódców Polski i Bułgarii w br.

Rozwój dwustronnych stosunków jest istotnym wkładem w umacnianie siły i jedności działania wspólnoty socjalistycznej. Oba kraje działają aktywnie na rzecz umacniania i rozwijania wszechstronnych form współpracy i współdziałania w ramach Układu Warszawskiego i RWPG. Na arenie międzynarodowej, przeciwdziałając się zagrażającym pokojowi poczynaniom imperializmu, działają na rzecz umocnienia pokoju i międzynarodowej współpracy państw — niezależnie od różnic politycznych, społecznych, gospodarczych. Polska i Bułgaria aktywnie uczestniczą w działalności na rzecz zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)



Stanko Todorow (52 lata) w okresie przedwojennym działał w Związku Młodzieży Robotniczej i związkach zawodowych. W czasie wojny wstąpił do działającej w konspiracji Bułgarskiej Partii Komunistycznej, uczestniczył w przygotowaniu i przeprowadzeniu zbrojnego antyfaszystowskiego powstania ludowego 9 września 1944 r.

Po wyzwoleniu zajmował szereg odpowiedzialnych stanowisk kierowniczych w aparacie partyjnym i państwowym. W lipcu 1971 r. został przewodniczącym Rady Ministrów LRB. Jest członkiem Biura Politycznego KC BPK.

Polsce, służyć będą dalszemu pogłębieniu stosunków przyjaźni i współpracy między obu krajami. W rozmowach obu premierów, obok problemów politycznych, wiele miejsca — jak można przypuszczać — zajmą problemy natury ekonomicznej, omówienie aktualnego stanu i perspektyw rozwoju polsko-bułgarskich stosunków gospodarczych.

Ziemniaki dla miast

Powiaty Poznań i Czarnków wykonały plan skupu

Otrzymaliśmy meldunek o przekroczeniu planu skupu ziemniaków jadalnych w powiatach: poznańskim i czarnkowskim. Bliski wykonania planu jest powiat wrzesiński. Również w powiecie konińskim zwiększyło się tempo dostaw.

W powiecie poznańskim do wykonania planu przyczyniły się w dużej mierze przodujące w tej akcji Gminne Spółdzielnie z Dopiewa, Tarnowa Podgórnego i Mosiny. Powiat czarnkowski, jako piątnasty w województwie poznańskim, prowadzi obecnie ponadplanowy skup ziemniaków.

Zwiększające się z każdym dniem dostawy w całym województwie świadczą o rosnącym zrozumieniu rolników dla potrzeb nabywczych ludności miast. (br)

Zjazd Szwedzkiej Partii

Lewicy — Komunistów

W Sztokholmie rozpoczął obrady 23 Zjazd Szwedzkiej Partii Lewicy — Komunistów (VK). W zjeździe uczestniczy 20 delegacji partii komunistycznych z regionu nadbałtyckiego, w tym delegacje KPZR i PZPR, partii skandynawskich oraz delegacja Partii Pracujących Wietnamu. Kongres uchwalił program podstawowych celów i założeń polityczno-ideologicznych, który był od dłuższego czasu omawiany w podstawowych i terenowych organizacjach partyjnych.

Przewodniczącą partii Carl Henrik Hermansson oświadczył w wypowiedzi dla konserwatywnej „Svenska Dagbladet”, że jest zwolennikiem „pokojowej” rewolucji i sądzi, że „rewolucyjnym” jest rząd, który potrafi przekształcić społeczeństwo kapitalistyczne w socjalistyczne”. (PAP)

Stawka na aktywność ludzi

Wielkopolskie spotkania sekretarza KC PZPR J. Łukaszewicza

W dniu wczorajszym przebywał w Wielkopolsce sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, który spotkał się z dziennikarzami poznańskiej prasy, radia i telewizji, następnie z kierownictwem Zakładów „H. Cegielski”, a na koniec z aktywnym propagandowym województwa w Mierzynie, koło Międzychodu.

Podczas spotkania z dziennikarzami, któremu przewodniczył i sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, przedstawiciele kierownictwa redakcji dzienników, radia i TV poinformowali o aktualnej działalności poznańskich środków masowego przekazu, o planach na najbliższą przyszłość, a nadto przedstawili trudności, jakie napotykała dziennikarstwo w swojej działalności. Idzie tu zwłaszcza o przestarzałą bazę poligraficzną, zbyt niskie nakłady gazet, ich niedostateczną objętość, daleki od doskonałości kolportaż i kłopoty transportowe.

Sekretarz KC J. Łukaszewicz stwierdził, że praca poznańskich redakcji jest ściśle sprzęgnięta z głównymi zadaniami wytyczonymi przez partię. Inicjatywy i przedsięwzięcia prasy poznańskiej, torujące drogę realizacji uchwał VI Zjazdu, należy wysoko cenić. Sekretarz KC nakreślił następnie główne zadania dla prasy, wśród których na czoło wysuwa się popularyzacja wizji rozwoju kraju określonej na VI Zjeździe. Dziś krystalizuje się już wizja Polski lat 90-tych, a nawet roku 2000. Jest to wizja Polski o zmodernizowanej, nowoczesnej gospodarce, sprężynionej z rewolucji naukowo-technicznej. W niej zawarte są rozwiązania spraw społecznych, nowych miejsc pracy dla bezrobotnych, nowych miejsc wchodzących do produkcji młodych ludzi, mieszkanisk dla każdej rodziny, zrównywanie w świadczeniach pracowników fizycznych i umysłowych.

Ta wizja powinna stać się bodźcem do lepszej wydajności pracy. Nasze doświadczenia z ostatnich 20 miesięcy wskazują, że jesteśmy w stanie zapewnić Polakom sukces

w ciągu najbliższych lat pod warunkiem konsekwentnej realizacji przyjętej strategii przyspieszonego rozwoju. Ostatnio zaś rozwijamy się szybciej niż kiedykolwiek przedtem. W bieżącym roku osiągniemy ponad 12-procentowy wzrost produkcji przemysłowej, przewiduje się 7,5-procentowy wzrost wydajności pracy, o 6 procent wzrosną realne płace. Dobre są wyniki rolnictwa. Podobne tempo ma być zachowane w przyszłych latach. Oznacza to wysoką dynamikę rozwojową, która pozwoli przekształcić kraj w znacznym stopniu w ciągu kilku lat.

Mamy program odpowiadający aspiracjom narodu — powiedział J. Łukaszewicz. Musimy jednak coraz lepiej i wydajniej pracować, aby rezultaty były coraz wyższe. Stawia

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM
RADIO-INF.WY-TELEFONEM-PAP
INF.WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM

Układ radziecko-włoski

W czwartek w Wielkim Pałacu Kremlowskim podpisano radziecko-włoskie dokumenty: „Radziecko-włoski protokół o konsultacjach” i „Układ między rządem ZSRR i Republiką Włoskiej o morskiej żegludze handlowej”. Oba dokumenty podpisał premier ZSRR i Włoch, A. Kosygin i G. Andreotti.

Rokowania Kohl — Bahr

Sekretarze stanu: NRD — M. Kohl i RFN E. Bahr wznowili w czwartek przed południem rokowania nad układem o podstawach stosunków między obu państwami niemieckimi.

Drugie spotkanie „czterech”

W gmachu byłej Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim spotkali się ponownie w czwartek przed południem przedstawiciele dyplomatyczni czterech wielkich mocarstw w celu dokonania wymiany poglądów na problemy sta-

nowiące przedmiot wzajemnego zainteresowania.

Kongres „Kulturbundu” NRD

W czwartek rozpoczął się w Berlinie VIII Kongres „Niemieckiego Związku Kultury” (Deutscher Kulturbund) NRD. Około 400 delegatów reprezentujących blisko 200 tys. członków tej organizacji, obradować będzie nad krzewieniem życia ideowo-kulturalnego ludzi pracy NRD.

Rozmowy Francja — CSRS

W Paryżu zakończyły się 2-dniowe rozmowy przedstawicieli Ministerstw Spraw Zagranicznych Francji i CSRS. Obie delegacje wyraziły poglądy na sytuację w Europie, zwłaszcza w kontekście przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Ocenili wzajemne stosunki między CSRS i Francją oraz omówiły przedsięwzięcia, jakie zostaną podjęte dla dalszego ich rozwoju.

Wysiedlanie Arabów

Władze izraelskie systematycznie wysiedlają ludność arabską z Jerozolimy, naruszając uchwały powzięte w tej sprawie przez ONZ. Na nowe fakty naruszania tych uchwał wskazuje list, przekazany

Polsko-fińska umowa o współpracy w kwestiach celnych

W wyniku rozmów między delegacjami Polski i Finlandii, jakie toczyły się w Helsinkach w ostatnich dniach, została podpisana międzyrządowa umowa o współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach celnych.

Celem jej jest osiągnięcie dalszego postępu na drodze rozwoju międzynarodowej współpracy w sprawach celnych ze szczególnym uwzględnieniem wprowadzenia ułatwień celnych w ruchu osobowym i towarowym między obu krajami oraz zwalczania przemytu. (PAP)

sekretarzowi generalnemu ONZ, K. Waldheimowi, przez stałego przedstawiciela Jordanii w ONZ, A. B. Szarafa.

Spotkanie Phouma — Waldheim

Premier Laosu S. Phouma, który przybył w środę do N. Jorku, spotkał się z sekretarzem generalnym ONZ K. Waldheimem. Podczas pobytu w USA S. Phouma przeprowadził również rozmowy z sekretarzem stanu USA W. Rogersem.

Demonstracje w Chile

W środę wieczorem w jednej z dzielnic Santiago, doszło do nowych demonstracji antyrządowych. Zostały one zorganizowane przez siły reakcyjne, które w ten sposób zaprezentowały przeciwko zamknięciu przez władze dwóch stacji radiowych należących do opozycji. Władze porządkowe przy pomocy specjalnych oddziałów wojskowych rozproszyły demonstrantów, a wielu z nich aresztowały.

I. Amin wydał obcokrajowców

Szef państwa ugandyjskiego, gen. I. Amin wydał w środę polecenie wydalenia z kraju dalszych obcokrajowców. Tym razem nie chodzi o osoby z paszportami brytyjskimi lecz o te, które mają wy-

stawione paszporty Kenii, Tanzanii, Zairu i Rwandy. Nowym zarządzeniem ma być objętych około 3 tys. osób. Poleceno im opuścić Ugandę do 8 listopada br.

Perypetie U. Kekkonena

Prezydent Finlandii, U. Kekkonen zmuszony został ze względów zdrowotnych skrócić swą wizytę w Holandii. Szef państwa fińskiego tak niefortunnie zraniał się żyletką, że zaszła konieczność odwołania dalszej części wizyty.

Obrady grupy NATO

W stolicy W. Brytanii rozpoczęło się w czwartek posiedzenie grupy planowania nuklearnego NATO. Posiedzeniu inauguracyjnego 2-dniową sesję przewodniczył sekretarz generalny NATO J. Luns.

Zamach stanu w Dahomeju

W czwartek po południu w Dahomeju doszło do zamachu stanu. Władzę przejęła armia.

PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM
RADIO-INF.WY-TELEFONEM-PAP
INF.WY-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY-TELEFONEM

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 12 st. na wschodzie do 15 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

Solidna podstawa wspólnych interesów

Komunikat polsko — szwedzki

Komunikat opublikowany na zakończenie wizyty prezesa Rady Ministrów PRL Piotra Jaroszewicza w Szwecji stwierdza m. in.: że rozmowy, jakie przeprowadził on z premierem Szwecji Olofem Palme dotyczyły zagadnień międzynarodowych, interesujących oba kraje, ze szczególnym uwzględnieniem problemów europejskich oraz stanu i dalszego rozwoju stosunków polsko-szwedzkich. Rozmowy odbyły się w szczerzej i przyjaznej atmosferze i wykazały, że poglądy rządów Polski i Szwecji na wiele zagadnień są identyczne lub zbliżone.

Obaj premierzy byli zgodni co do znaczenia ścisłej i opartej na wzajemnym zaufaniu współpracy wszystkich państw, niezależnie od ich systemów politycznych, społecznych i gospodarczych, w celu umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Współpraca ta musi w pełni opierać się na zasadach zawartych w Kartie NZ.

W tym kontekście premierzy stwierdzili z zadowoleniem pozytywny rozwój sytuacji politycznej w Europie. Ważnym elementem tego rozwoju było wejście w życie układu zawartego między PRL a NRF — łącznie z jego postanowieniami dotyczącymi zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej, układu między ZSRR a NRF oraz czterostronnego porozumienia z dnia 3 września 1971 r.

Premierzy potwierdzili poparcie swych państw dla odbycia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, możliwie jak najwcześniej w 1973 r. Polska i Szwecja wezmą aktywny udział w przygotowaniach do konferencji, mających się rozpocząć w Helsinkach w listopadzie br. i będą pozostawały w ścisłym kontakcie podczas rokowań.

W dziedzinie współpracy europejskiej, premierzy omówili w szczególności problemy regionu bałtyckiego interesujące obie strony. Wyrazili dążenie obu rządów do ochrony zasobów rybnych Bałtyku. Stwierdzili z zadowoleniem, że osiągnięto postęp w podjętych przez oba państwa

stawa przygotowaniach do wielostronnej konwencji o rybołówstwie i ochronie zasobów biologicznych tego morza i wyrazili nadzieję, że konwencja ta zostanie zawarta możliwie jak najwcześniej. Premierzy stwierdzili zgodnie, że należy podejmować bez zbędnej zwłoki dalsze kroki dla ochrony naturalnego środowiska tego regionu.

Premierzy ocenili pozytywnie stan stosunków polsko-szwedzkich. Opierają się one na solidnej podstawie wspólnych interesów i wzajemnego zrozumienia.

Odnótowano z zadowoleniem postęp w polsko-szwedzkich stosunkach handlowych i gospodarczych oraz podkreślono istnienie warunków sprzyjających ich dalszemu rozwojowi. Wskazano na szczególną doniosłość zintensyfikowania kooperacji przemysłowej oraz współpracy naukowo-technicznej. Podkreślono zainteresowanie w rozwijaniu wszelkich form współpracy w handlu i przemyśle, w tym realizacji wspólnych przedsięwzięć handlowych i produkcyjnych.

Premierzy Szwecji i Polski przyjęli z zadowoleniem zawartą nową wieloletnią umowę handlową, która została podpisana w ich obecności w Sztokholmie dnia 25 października 1972 r. przez ministrów handlu obu krajów. Wyrazili przekonanie, że umowa ta, zawarta na lata 1973-1977, będzie stanowiła mocną i korzystną podstawę dla dynamicznego rozwoju i znaczne go zwiększenia wymiany handlowej oraz stworzy korzystne możliwości dla kooperacji przemysłowej.

Premierzy wyrazili zadowolenie ze wzrostu współpracy i wymiany w dziedzinie nauki, kultury i sportu oraz omówili perspektywy dalszego rozszerzenia tych kontaktów.

Obie strony uzgodniły znaczne rozszerzenie współpracy w dziedzinie medycyny i ochrony zdrowia. Porozumienie w sprawie form wymiany informacji i doświadczeń w tej dziedzinie m. in. przez sympozja i stypendia, zostanie zawarte w najbliższym czasie, tak aby mogło wejść w życie już od 1 stycznia 1973 r.

Premierzy stwierdzili z zadowoleniem wzrost ruchu turystycznego między Szwecją a Polską i wyrazili nadzieję, że dalszy jego rozwój w obu kierunkach przyczyni się do zbliżenia obu narodów.

Prezes Rady Ministrów PRL zaprosił premiera Szwecji Olofa Palme z małżonką do złożenia wizyty oficjalnej w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Partnerzy — przyjaciele

Intensyfikacja polsko — bułgarskiej wymiany handlowej

Wśród partnerów handlowych Ludowej Republiki Bułgarii Polska przed dwoma laty zajmowała czwarte miejsce. Długoterminowa umowa handlowa przewiduje, że w obecnej pięcioletniej wzajemnej obrotach towarowych wzrosną w stosunku do lat 1966-1970 ponad dwukrotnie, osiągając wartość około 4,5 mld zł dew. Rekordowo zapowiada się rok bieżący: wartość wzajemnych kontraktów handlowych osiągnęła sumę około 800 mln zł dew.

Około 60 proc. wzajemnych dostaw stanowią wyroby przemysłu maszynowego, wśród których czołową pozycję zajmują statki, silniki i wyposażenie okrętowe. Stocznia w Warnie buduje dla polskiej bandery serię statków o nośności 23,5 tys. ton oraz 38 tys. ton — strona polska zaś dostarcza Bułgarii statki rybne, silniki okrętowe i wyposażenie. Bułgaria buduje też wielkie tankowce — stutysięcznik, w oparciu o projekt konstrukcyjny polskich specjalistów.

Wystąpienie R. Nixona

Fundusze na oświatę to „zbędny wydatek“

Prezydent USA, Richard Nixon, wygłosił przemówienie radiowe poświęcone problemowi oświaty. Prezydent przyznał, że liczne programy rządowe w tej dziedzinie okazały się „nieskuteczne i nie do końca zaspokoiły potrzebę i oczekiwań narodu amerykańskiego“.

Nixon oświadczył, że cały proces nauczania w szkole wymaga rewizji i podkreślił konieczność podniesienia poziomu wykładowców w szkołach oraz likwidacji dyskryminacji rasowej.

Przemówienie prezydenta USA nie daje odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób rząd amerykański zamierza zlikwidować takie poważne problemy oświatowe, jak chroniczny brak szkół i nauczycieli, niezbędnych pomocy naukowych oraz dyskryminację rasową w szkołach.

Rozwiązanie tych i wielu innych problemów wiąże się przede wszystkim z wyasygnowaniem dodatkowych funduszy na oświatę. Jednak, jak wynika z przemówienia Nixona, rząd amerykański nie zamierza uczynić nic w tym kierunku. Prezydent podkreślił, że zawsze sprzeciwiał się „zbędnym wydatkom“. Swoją postawę argumentował tym, iż wzrost wydatków na cele oświatowe doprowadził do zwiększenia podatków i nie przyniósł oczekiwanych korzyści.

Jednocześnie — jak wiadomo — rząd amerykański i Kongres wyrażają zaniepokojenie w związku z zadłużaniem państwa, kiedy należy przyznać do datkowe fundusze na cele wojskowe, które są główną przyczyną zwiększenia obciążenia podatkowych. W bieżącym roku finansowym, na przykład Kongres zatwierdził rządową propozycję w sprawie najniższego budżetu, na cele wojskowe od czasu II wojny światowej, w wysokości 74,3 mld dolarów. (PAP)

Racjonalna gospodarka materiałowa bogatym źródłem rezerw

Jednym z najważniejszych środków prowadzących do poprawy efektywności gospodarowania jest usprawnienie gospodarki surowcami, energią i paliwami. W ostatnich latach nastąpiło przyspieszenie dynamiki produkcji przemysłowej i działalności inwestycyjnej, a w związku z tym wzrasta również zużycie materiałów.

Pomyślne wyniki uzyskane w realizacji tegorocznych zadań w ciągu 9 miesięcy br. mogłyby być jeszcze wyższe, gdyby lepiej wykorzystywano istniejące w gospodarce rezerwy. Takie właśnie rezerwy tkwią nadal w wielu zakładach i na placach budów.

Problemom gospodarki materiałowej poświęcona była konferencja prasowa zorganizowana 26 bm. przez rzecznika prasowego rządu — viceministra Włodzimierza Janiurka. O sytuacji w tej dziedzinie oraz o zamierzeniach na najbliższą przyszłość mówił przewodniczący Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej — Eugeniusz Szyr.

W wyniku podjętych przez Radę działań opracowano zakładowe, branżowe i resortowe programy usprawnienia gospodarki materiałowej. We wrześniu br. problemy te były tematem posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, a jak przewiduje się w początkach przyszłego roku poświęcone będzie tej sprawie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Partii.

Przyszły rok ma być okre-

sem wzmoczonego działania na rzecz efektywniejszego wykorzystania surowców w całej gospodarce: z jednej strony w celu zmniejszenia materiałochłonności wyrobów, a z drugiej — likwidacji nadmiernej jeszcze zapasów w niektórych zakładach.

Drugim problemem omawianym na konferencji były sprawy oszczędności pieniężnych ludności. Stan wkładów pieniężnych na 30 września br. wynosił 134,8 mld zł, a w ciągu 9 miesięcy br. nastąpił przyrost w wysokości 17,5 mld zł. PAP

Haniebny wyczyn rasistów z N. Jorku

W jednej z dzielnic N. Jorku grupa rasistów napadła na dwa autobusy wiozące do szkoły dzieci murzyńskie i puertorikańskie.

Bandyci kamieniami i kawałkami złomu nowobiłali szyby w autobusach. Ponad dziesięć osób zostało rannych. Niektórzy trzęba było wydobywać odpryski szkła z oczu.

Sprawców tego haniebnego wyczynu nie ujęto. (PAP)

kontraktowało już na przyszły rok około 700 ton bułgarskiego szampa i 15 tys. ton innych win, 200 ton koniaków, ponad 250 ton różnych przetworów warzywnych oraz 4100 ton — owocowych. Kontrakt wartości 400 tys. zł dew. podpisała CHZ „Paged“, która wyeksportuje do Bułgarii artykuły szkolne i biurowe. (PAP)

Wielkopolskie spotkania

Dokończenie ze str. 1

my na aktywność ludzi pracy, na to, że Polacy zdolni są osiągać znacznie większe efekty swej pracy niż dotąd bywało.

W tym celu trzeba jednak znacznie lepiej wykorzystywać materiały i surowce, gdzie tkwi ogromne źródło rezerw, trzeba wykorzystywać każdy hektar w rolnictwie, trzeba dyktować obroty w handlu za granicą, aby stał się on też twórcą dochodu narodowego.

Sekretarz KC podkreślił, że tylko socjalizm może zapewnić Polsce tak pomyślne szanse rozwoju, a ściślej związek i sojusz z ZSRR oraz obózem socjalistycznym zapewnia najlepsze warunki dla tego rozwoju. Patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka jest dziś solidna, wydajna praca na rzecz realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W Zakładach „H. Cegielski“ sekretarz KC J. Łukaszewicz oraz J. Zasada spotkali się z kierowniczym aktywnym partyjnym, związkowym i administracyjnym. I sekretarz KZ Zenon Jaskowiak przedstawił główne problemy pracy partyjnej w zakładach, a następnie dyrektor naczelny Edward Idziak, sekretarz POP na W-3 Stanisław Zieliński i sekretarz POP na W-4 Edmund Włodarczyk — poinformowali o tym jak edukuje się ekonomicznie załogę, jak wygląda obecnie sytuacja w dziedzinie absencji, jak działają grupy partyjne itd. Sekretarz KC przedstawił sytuację społeczno-ekonomiczną kraju i wynikające z niej zadania oraz odpowiedział na pytania uczestników spotkania.

Po południu J. Łukaszewicz wraz z J. Zasadą przebywał w Mierzynie koło Międzybuzia gdzie odbywał się seminarium aktywność propagandową województwa i wygłosił tam odczyt o aktualnych zadaniach w pracy partyjnej. (ms)

Propozycje pastora Paisleya

Ulsterski impas

Jak oświadczył rzecznik wojsk brytyjskich w Ulsterze, w środę w Crossmaglen, w hrabstwie Armagh, oddział żołnierzy brytyjskich patrolujący granicę z Republiką Irlandzka został ostrzelany z jej terytorium przez ukrytych strzelców. Doszło do wymiany ognia, jednakże nikt nie został ranny. Ostrzelany został też helikopter wojskowy, który kierował ogniem brytyjskich żołnierzy.

W Belfaście w ciągu ubiegłej doby doszło do kilku zamachów, w wyniku których ranny został żołnierz brytyjski i jedna osoba cywilna. W katolickiej dzielnicy Belfastu — Andersonstown, został ostrzelany przez dwóch zamachowców posterunek obserwacyjny wojsk brytyjskich.

Brytyjski szef sztabu Michael Carver, który przebywał w Wellington w Nowej Zelandii oświadczył w czwartek, że wojska brytyjskie nie zostaną wycofane z Irlandii Północnej. Nie widzi on możliwości, aby ich wycofanie mogło nastąpić w najbliższym czasie.

Przywódcą ekstremistycznej partii demokratycznych uniów stów pastor Ian Paisley przedstawił w środę brytyjskiemu premierowi Edwardowi Heathowi swoje plany dotyczące Ulsteru. Wzwał on m. in. do stworzenia rozszerzonej rady Ulsteru, której zadaniem byłoby administrowanie tą prowincją i do powiększenia reprezentacji Ulsteru w parlamencie

KRONIKA DNIA

Nowy rok szkoleniowy w ZSL

W naramowickim Ośrodku PGR odbyła się wczoraj inauguracja nowego roku szkolenia ideowo-politycznego ZSL.

Po ocenie przez kierownika Wydziału Propagandy i Oświaty WZSL — Zenona Korbiaka szkolenia w ubiegłym roku, omówiono szczegółowy program zajęć szkoleniowych w okresie 1972/73.

Wykład inauguracyjny na temat „Rola i miejsce ZSL w systemie wielopartyjnym Polski“ wygłosił dr Stefan Dziabala Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR. Później obradowano w dwóch grupach dyskutując nad metodyką szkolenia politycznego. (Kj)

Zjazd

Towarzystwa Pielęgniarskiego

Z udziałem 47 delegatów obradował wczoraj w Poznaniu VI Wojewódzki Zjazd Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego. Dokonał on podsumowania pracy za ostatnimi trzema latami oraz wyboru nowych władz Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa. Zbięgi się on z 15-leciem działalności Towarzystwa.

Aniela Kazmudowa (Gniezno), Zuzanna Modelska (Konin), Stanisława Jóźwiak (Wojewódzki Szpital Dziecięcy im. Kryświcka w Poznaniu), Apolonia Leske (Chodzież) oraz Aleksandra Kolehok (również Chodzież) — otrzymały honorowe odznaki „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego“, zaś Bogumiła Zdrojewska (Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Stare Miasto), Maria Szczepańska (DZS Ziemi Wilda) oraz Maria Grabowska (Szpital Miejski im. Strusia w Poznaniu) — Honorowe Odznaki Poznania. (bw)

Wizyta radzieckich dziennikarzy rolnych

Od wczoraj przebywa w Poznaniu trzyosobowa grupa radzieckich dziennikarzy, specjalistów zagadnień rolnych. Są to: Jefim D. Łukaszewicz z redakcji „Stawropolskiej Prawdy“ w Kiszlowodsku, Walery S. Gawryszkin, kierownik działu rolnego „Altajskiej Prawdy“, z Barnaui i Eugeniusz A. Bikiń, z-ca redaktora naczelnego „Lenińskiej Puti“ w Kustanaju (Kazachstan). Radzieccy goście przybyli do Polski na zaproszenie Klubu Publicystów Rolnych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Dziś odwiedzą oni kombinat PGR Gultowy w pow. Środa, a następną — spółdzielnię produkcyjną Nowy Świat w pow. Pleszew, spotykając się z przedstawicielami kierownictwa politycznego i gospodarczego powiatu. W niedzielę będą mieli okazję do wymiany spostrzeżeń z prowadzącymi rolnikami województwa. Na zakończenie wizyty przewidziane jest spotkanie z przedstawicielami wojewódzkich władz partyjnych. (zb)

Dokerzy brytyjscy bojkotują statki islandzkie

W środę islandzki minister handlu zagranicznego i rybołówstwa Ludvig Josefsson spotkał się z przedstawicielami islandzkich firm zajmujących się importem i eksportem. W związku z odmową przez dokerów brytyjskich rozładowywania statków islandzkich zaapelował on do firm tego kraju, aby nawiązały nowe kontakty handlowe z innymi państwami. Jednocześnie stwierdził, że rząd islandzki udzieli wszechstronnej pomocy tym przedsiębiorstwom, które zerwą stosunki handlowe z Wielką Brytanią.

Jak oświadczył w ubiegłą niedzielę w Londynie rzecznik brytyjskiego Związku Zawodowego Transportowców, bojkotowanie statków islandzkich stało się wprowadzone w związku z licznymi incydentami między kuterami brytyjskimi a islandzkimi kanonierkami. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Bez podpisu

Dziś nasz serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
27 X 1972 Nr 256 (8918)

Nie przystosowany

„Poślizg”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Skolimowski. Reżyseria: Jan Łomnicki. Zdjęcia: Zygmunt Samosiuk. Muzyka: Jerzy Matuszkiewicz. Wykonawcy: Marek — Jan Englert, Halina — Barbara Sołtyś, Józef — Józef Kamas, właściciel Fiata — Bronisław Pawlik, właściciel warsztatu — Jerzy Skolimowski i Gustaw Lutkiewicz, „Mały” — Marian Opania i inni.

Nad filmem ciąży osobowość Jerzego Skolimowskiego, autora scenariusza „Poślizgu”, a nadto autora filmów, w których powtarzał się jak echo ten sam motyw: młodego człowieka nieprzystosowanego do rzeczywistości, w której przyszło mu żyć. Tak było w „Walkowerze”, tak było także w innych filmach Skolimowskiego, również w tych kręconych za granicą, dla obcych producentów. Często ten młody gniewny ma obsesję samochodową. Tak jest też w „Poślizgu”.

Młodzi są często nie przystosowani, nie zgadzają się z rzeczywistością, chcą uciec, chcą szybko coś w niej zmienić. Ale Marek — bohater „Poślizgu” swoją niezgodę w zasadzie ogranicza do swej własnej pozycji w świecie. Próbuje trochę fotoreporterkę, ale właściwie jest bez środków do życia, mieszka w nozdrzu, natomiast potrzebuje ma ogromne. Chciałby mieć mnóstwo pieniędzy, luksusowy samochód, piękne dziewczyny. I swoim zachowaniem świadczy, że nie wyobraża sobie raczej zdobycia tego poprzez pracę. To powinno przyjść samo, albo też na leży rzeczywistość zgwałcić i siłą wziąć z życia to, czego potrzeba. Taka filozofia przebiega w postępowaniu Marka.

Poznał on w czasie pobytu w Pogotowiu Ratunkowym pielę-

niarkę Halinę, z którą spędził kilka dni gdzieś pod Warszawą. Porwała ją jego fantazja, humor, jakaś rozbuchana młodość. No i jego urok i uroda. Ale teraz waha się. Raczej wróci do męża Józefa, kierowcy Pogotowia. Marek sądzi, że mógłby ją zatrzymać gdyby miał samochód, mieszkanie, pieniądze. Wiadomo, że jego norze ostatecznie

W ten sposób opowiedziane życie naszego gniewnego, określa go jednoznacznie negatywnie. Tak jednak nie jest. Marek nie krzywdzi nikogo celowo, a bierze od ludzi nie tyle ile mógłby, ale tyle, ile mu w danej chwili potrzeba. Marek budzi u widza pewną sympatię, choć nikt zapewne nie pochwali jego czynów. Finał jest oczywiście jed-



przekonuje Halinę, że trzeba powrócić do domu.

Tymczasem Marek postanawia wykorzystać zaobserwowany wypadek, w którym kierowca Fiata uciekł po przejechaniu dzieł czyny i inscenizuje podobny wypadek z kulką. Wydarzenie to towarzyszy, odnajduje sprawcę autentycznego wypadku i próbuje szantażu.

W ten sposób Marek dochodzi właściwie do szczytu swojej drogi życiowej, gdzie drobne pozycje na wieczne nieoddanie, wykorzystywanie zakochanych dziewczyn i łatwowiernych kolegów, nieplacenie rachunków były na porządku dziennym. Szantażowany ulega, oddaje Markowi Fiata, na którym ten odbywa szaleńczą przejażdżkę zakończoną tragedią.

noznaczny, jako przestroga: patrzcie, tak się kończy tego rodzaju życie.

Film o sensacyjnej, żywej fabule nie oddziałuje na widza tak, jak można by przypuszczać, nie pochłania go bez reszty. Tu mamy sporo chwil, gdy czujemy się znużeni i oglądamy akcję bez większego zainteresowania. Dlaczego? Może zbyt pewni jesteśmy tego oczywistego finału, w którym znajdzie się potępienie i przestroga?

Film prezentuje dobre aktorstwo, zwłaszcza w osobach Jana Englerta oraz Barbary Sołtyś, która stworzyła postać pielęgniarki wyposażając ją w wielkie ciepło i siłę uczucia.

MIECZYSLAW SKAPSKI

DO REDAKTORA GŁOSU

Jeszcze o żenującej sprawie

Jako były użytkownik toalet około 50 krajów Europy, Azji, obu Ameryk, Afryki i Australii ośmiela się twierdzić, że poruszona w niedzielnym numerze Głosu „żenująca sprawa” przedstawiła się w rzeczywistości jeszcze o wiele tragiczniej niż to opisał w swym felietonie red. Marian Flejsierowicz.

Istnieje wiele krajów na świecie, w których ulice miast i miasteczek zaśmiecone są w znacznie wyższym stopniu, aniżeli w Polsce. Wystarczy jednak w tych krajach wejść do hotelu, restauracji, dworca lub jakiegokolwiek urzędu, aby zobaczyć ze zdziwieniem, że wszystkie odwiedzane tam toalety błyszczą... wręcz nieskazitelną czystością.

Ryzykuję zatem twierdzenie, że między jako tako znośnym, zewnętrznym wyglądem kraju, a przerażającą niechlujnością toalet publicznych zarysowuje się w Polsce bodaj unikalna przepaść.

Najbardziej żenującym przykładem takiego stanu rzeczy są przy tym — jak mi się wydaje — nie tyle dworce, wagony, hotele i kina, ile raczej szkoły, domy kultury, wyższe uczelnie i państwowe urzędy: do ministerstwa włącznie, w których toalety straszą przychodnią stertami zabłoconych gazet, ruiną sedesów i żółtymi muszlami pełnymi niedopałków.

Skoro zgadzam się z Autorem felietonu, to dlaczego piszę?

Otóż piszę dlatego, że Autor — moim zdaniem — nie uchwycił głównej, najbardziej istotnej przyczyny omawianego przez nas obu zjawiska.

Brak kultury osobistej na co dzień? Wrodzone i dotąd nie wykorzenione niechlujstwo wielu naszych rodaków, które z nich wybuchają natychmiast, kiedy nikt nie patrzy?

Nie są to przyczyny jedyne, bo gdyby tak było, to toalety nasze przynajmniej codziennie lub choćby tylko co tydzień rano przez

krótki okres czasu powinny być czyste!

Toalety nasze natomiast brudne są zawsze.

Wypływa stąd wniosek, że problem niechlujstwa w toaletach wiąże się nie tylko z ich użytkowaniem, lecz także z problemem... sprzątaczek, które mają obowiązek dbać o ich czystość.

Słowo „sprzątaczką” determinuje w Polsce niezmiennie biedną, nieszcześliwą, przez zły los sponiewieraną kobietę, której trzeba okazywać serce i pomoc każdemu, jako tak możliwym sposobem.

Sposób pierwszy, praktykowany w wielu instytucjach na szeroka skalę — to umyślnie nieinteresowanie się tym, o której godzinie sprzątaczką opuszcza miejsce pracy i wymyka się do domu. Jest to równoznaczne z półoficjalnym zmniejszeniem liczby godzin jej pracy niemal do połowy. Sposób drugi — to patrzenie przez palce także na jakość jej pracy.

Nasze sprzątaczkę wczuły się doskonale w swa rolę stosunkowo niskopłatnych lecz za to nietykalnych męczennic... no i teraz (zwłaszcza w Warszawie?) paradują z wiadrami i miotłami coś nie coś podobne do obrażonych księżniczek, którym zły los każe czyścić ustępy tj. wykonywać czynność wysoce obrzydliwą, kolidującą jaskrawo z ich osobistą godnością i kobiecą dumą. Scierają więc godzinami miligramy kurzu z dyktatorskich biurerek a zatkane i nieszorowane od roku ustępy omijają skrzętnie jak największym łukiem?

Czyszczenie ustępów — to wyjątkowo ciężka i przykra robota!

Łśniący czysty ustęp przez bardzo długi okres czasu nawet u nas pozostanie czysty, bo nie tak jak już istniejąca czystość nie uczy osobistej kultury.

Brud pozostawiony przez (...) zdemoralizowaną cierpienną księżniczkę od samego rana a zwłaszcza brud hodowany tam przez nią od roku, narasta w ustępach lawiną, bo nie tak jak już istniejąca, patyna wielku poświęcone niechlujstwo nie budzi pokusy dalszego, wszakże już niedostrzegalnego brudzenia.

T. P.
(nazwisko i adres
znane redakcji)

Wielkość się zmienia. Zmiany obyczaju następują jednak o wiele wolniej niż w sposobie gospodarowania. Na dachach domów więcej co prawda dziś telewizyjnych anten niż bocianich gniazd, nie wpływa to jednak w sposób istotny na zmianę tradycyjnych pojęć, które najbardziej lapidarnie wyśpiewał w swoim czasie Grzeszkowiak: „to je moje, to je twoje, a to nase”. Dochodzi więc często do konfliktów, do sporów tak skomplikowanych, że nie potrafią dać sobie z nimi rady również sądy.

Służebność czyli:

W języku prawników rzeczy proste nazywane są częstokroć w sposób nieco zawiliły. W tym wypadku służebność polegała na tym, że Marianna S. zobowiązała była do zapewnienia sąsiadce przejazdu przez podwórze oraz udostępnienia jej drogi biegnącej przez posesję. Dla sąsiadki była to sprawa o tyle ważna, że na skutek konfiguracji terenu, tą drogą jedynie mogła dostać się na pole i do wsi.

Życie jednak nie stoi w miejscu. Po śmierci męża Marianna S. z powodu wieku przekazała kierownictwo gospodarstwa synowi, sąsiadka zaś wydała córkę za mąż i wspólnie z rodziną zięcia rozpoczęła budowę domu dla młodej pary. Syn, człowiek myślący nowoczesnie, wzniósł nowe budynki i zdecydowanie przestawił 11-hektarowe gospodarstwo na hodowlę, w związku z czym ustawiczne przejazdy sąsiadów przez podwórze zaczęły dezorganizować mu pracę. Tym bardziej że częstotliwość tych przejazdów po powiększeniu się rodziny sąsiadki i rozpoczęciu budowy domu wzrosła niepomniernie. Rozumiejąc jednak znaczenie przejazdu dla sąsiadów i nie chcąc bynajmniej utrudniać im życia, zaproponował wyjście pośrednie. Jego argumenty można w skrócie przedstawić następująco.

Przejazd przez moją działkę, zwłaszcza zaś przez podwórze domu, jest dla mnie zbyt uciążliwy. Po prostu przeszkadza mi w pracy. Proponu-

Konflikt rozwiązało życie

SPÓR O DROGĘ

ję zatem wytyczyć nową drogę wzdłuż sadu, która będzie omijać podwórze. Trochę będzie to dla was dalej, nie będziecie jednak wadzić nikomu i wszystko będzie jak należy.

Sąsiedzi doszli jednak do wniosku, że jest to ze strony sąsiada wyraźna złośliwość, a ponadto po co mają nakładać drogi, skoro niewygodnie jest nie im, ale sąsiadowi. Rozpoczęły się więc drobne złośliwości, wymuszanie przejazdu, tarasowanie podwórza itp. Przeciąganie stanu wojny skończyła Marianna S. i jej syna do wniesienia sprawy do sądu.

Przez trzy instancje

Sąd powiatowy w S. doszedł w lipcu 1969 roku do wniosku, że pozew Marianny S. jest w pełni uzasadniony. Uchylił więc prawo sąsiadów do korzystania z przejazdu przez podwórze i zatwierdził drogę zaproponowaną przez młodego gospodarza. Sąsiedzi uznali wyrok za krzywdzący i skierowali sprawę do sądu wyższej instancji.

Sąd wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 5. XII tego roku uchylił wyrok sądu powiatowego i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sędziowie SW, uznając swoją niekompetencję, powołali biegłych. Ci zaś uznali, że deklarowana przez Mariannę S. chęć wykonania na własny koszt nowej drogi przez skraj ogrodu plus odszkodowanie za wydłużenie przejazdu będzie rozwiązaniem najlepszym. Jednakże sąd wojewódzki w rewizji z dnia 3 marca 1971 r. zdania tego nie podzielił, twierdząc, że do uwzględnienia żądania zamiany wykonywania służebności wymagane jest po pierwsze, aby powstały nowe ważne potrzeby gospodarce, a po drugie, by zmiana nie była zbyt uciążli-

wa dla zainteresowanej strony. Zdaniem sądu wojewódzkiego oba te warunki nie zostały spełnione.

Konflikt rozwiązało życie

Okazuje się, że ten sam materiał dowodowy interpretować można jednak różnie. Krzyżując z tej samej opinii biegłych, Prokurator Generalny w uzasadnieniu rewizji na zwyczajnej uznał, że sprawa ma się akurat odwrotnie. Gospodarstwo Marianny S. dzięki umiejętnościom jej syna uzyskała drogę wzdłuż sadu, która nie stanowiła dla sąsiadów trudności w prowadzeniu gospodarstwa i hamuje rozwój hodowli. A więc jest spełniony wymóg artykułu 291 Kodeksu Cywilnego, mówiący o ważnych przyczynach gospodarczych. Prokurator Generalny wrócił również uwagę, że matka i córka mogą przecież tak ułożyć sobie sposób korzystania ze swoich parcel, aby przejazd nową drogą skrajem sadu nie stanowił aż tak wielkiego problemu.

Sąd Najwyższy miałby zapewne nieco pracy ze znalezieniem rozwiązania, które zadowoliłoby wszystkich zainteresowanych. Los jednak spraw, że decyzja najwyższego trybunału stała się niepotrzebna. Śmierć zabrała zarówno Mariannę S. jak i jej sąsiadkę. Z wyroku Sądu Najwyższego, który w dniu 20 kwietnia br. zawiesił postępowanie w tej sprawie, można się domyślać, że młodzi znaleźli możliwość rozwiązania wieloletniego konfliktu w własnym zakresie.

WACŁAW ORFIN

W Lipcach Reymontowskich

Na borynowym weselu

Nie, to nie reportaż z planu telewizyjnych „Chłopów”, choć rzecz się dzieje w Reymontowskich Lipcach. Zdjęcia do „Chłopów” — kręcone zresztą nie w samych Lipcach, lecz we wsiach pobliskich — to dawno zamknięty rozdział historii powstania serialu, który jest już bez mała gotów i jeszcze w tym roku będzie emitowany na małym

też udział tłumy ludności, oczywiście tej miejscowej i tej z pobliskich, nieco dalszych, a nawet dość dalekich okolic. Bo też gdzie to „Wesele Boryn” nie było wystawiane. Nie mówiąc o rodzimej wsi, o niedalekich wsiach, miastach i miasteczkach zawędrowało m. in. do Łodzi i Katowic. Oglądali je na specjalnych pokazach naukowcy, filmowcy, ba-

czternastej z kolei pannie młodej w dziejach zespołu (zdjęcie górne). Pani Halina należała do tej młodszej części artystów — których przewinęło się tu stu kilkudziesięciu — i którzy podtrzymują tradycję obcow, zadając kłam twierdzeniom, że młodzi zwracają swoją uwagę na stronę. Choć na pewno to już nie to, co kiedyś... Kiedyś występowały całe rodziny, a dziś tym żyli. A dziś?

Dziś jest jubileusz. Na weselu bawia się starzy i młodzi, nawet najmłodszy (zdjęcie u dołu) wystąpił uroczystość w pięknych ludowych strojach. Nawet wyjątkowo niemila, przesyłając długie czas tegorocznej jesieni zimna i deszczowa aura była dla gości weselnych w Lipcach łaskawa tej wrześniowej niedzieli. Poranne słońce wprowadziło prawdziwie weselny nastrój, który przetrwał aż do późnego zmroku...

Tekst:
BOŻENA PAPIERNIK

Zdjęcia:
MARIA MONASTERSKA



ekranie. „Wesele Boryn”, we wrześniu 1972 roku w Lipcach odgrywane, to jubileuszowe wesele istniejącego tu od lat 40 zespołu regionalnego, który nieustraszenie rozśpiewa tutejszą sztukę ludową, taniec i piosenkę.

Wzruszająca to uroczystość. Zgromadzone w Lipcach tłumy widzów, którzy zajęli nawet miejsca na pobliskich drzewach, najlepiej świadczą o tym, jak wielu lipiecki zespół ma przyjaciół. Wśród nich znaleźli się także i oficjalni goście honorowi i ludzie od początków jego istnienia z zespołem związani, jak żona jego założyciela p. Janina Kwaśniewska oraz obecna kierowniczka zespołu p. Maria Nowicka, która przyjechała tu jako nauczycielka w 1929 r. W jubileuszu wzięły

dacze literatury, kultury ludowej w poszukiwaniu śladów autora „Chłopów”, dla poznania jeszcze żywego, a już nie stęty ginącego folkloru. Był li piekny zespół uczestnikiem wielu konkursów, przeglądów, festiwali. Niejednokrotnie gościł krajowe i zagraniczne osobistości, utrzymywał ścisłe związki z rodakami zza oceanu. Był przedmiotem niejednej audycji telewizyjnej i radiowej.

Dodajmy wreszcie, że za krzewienie kultury został wyróżniony kilkoma zaszczytnymi odznaczeniami.

„A już ci to, już! po wianeczki tuż — kornet wity, czepeczki, to na główkę „wól!”...” — śpiewają drużyny i druhowie Jagusi, czyli p. Halinie Stefaniak,



